

Muzułmański Sztambuł

3 lutego 2008

Turyści odwiedzający po raz pierwszy Turcję, ulegając stereotypom, często spodziewają się ujrzeć w tym kraju osmański skansen rodem z obrazów XIX-wiecznych podróżników: mężczyźni odzianych w fezy, zawołowane odaliski na bogato zdobionych kobiercach, poganiaczy mułów, spowite mgłą orientalne bazyry czy czynne na każdym rogu medresy. Z drugiej strony, rozpowszechniony jest wizerunek niereligijnego Turka, który przewraca się na drugi bok, gdy muezzin nawołuje o światło na modlitwę; świecących pustką tureckich meczetów i podkreślanej na każdym kroku laickości państwa.

Obie te wizje nie oddają do końca prawdziwego charakteru współczesnej Turcji, w już w szczególności jej najbardziej malowniczego miasta, jakim jest Sztambuł. Trudno bowiem znaleźć drugą tak nowoczesną, kosmopolityczną i pełną europejskiego rozmachu metropolię, w której mimo to, chyba każdy muzumułmański pielgrzym doświadczy wielu wzruszeń, stykając się na każdym kroku z duchem islamu, który unosi się od wieków nad cieśniną Bosfor i zatoką Złoty Róg.

NAPRZECIW „KRAJU ŚLEPCÓW”

Obecnie Sztambuł uchodzi za jedno z największych miast świata i jest wciąż jedyną aglomeracją miejską położoną na styku dwóch kontynentów. Jego wyjątkowe usytuowanie zostało docenione już w czasach starożytnych. Jak głoszą podania, w VII wieku p.n.e. Grek Byzas stanął na czele wyprawy ochotników pragnących porzucić przeludnione Ateny i założyć grecką kolonię na europejskim brzegu Bosforu. Według przepowiedni delfickiej wyroczni Byzas miał się osiedlić naprzeciwko ‘kraju ślepców’. Gdy dotarł do azjatyckiego wybrzeża Bosforu, doszedł do wniosku, że jego mieszkańcy muszą być ślepi, skoro nie docenili urody terenów położonych po drugiej stronie cieśniny i nie osiedlili się właśnie tam. Na cześć imienia założyciela

osadę nazwano Bizancjum i nosiła taką nazwę aż do czasu gdy została stolicą Cesarstwa Wschodniorzymskiego i przemianowano ją na Konstantynopol, 'Miasto Konstantyna'.

ISLAMBOUL – MIASTO ISLAMU

Współczesna nazwa metropolii, Sztambuł; z tureckiego Istanbul, wzięła się od grecko-osmańskiego słowotworu Islamboul oznaczającego 'Miasto Islamu'. Została tak nazwana w 1453 roku, kiedy to sułtan Mehmet II stojący na czele wojsk tureckich zajął Konstantynopol i jak głosi legenda, wjechał na białym koniu do Bazyliki Mądrości Bożej Hagia Sofia przemianowując ją na meczet. Od XVI wieku, gdy tureccy sułtani podbili Egipt i zyskali tytuł kalifów, miasto na blisko pięć wieków stało się siedzibą zwierzchnika całego świata muzułmańskiego, stolicą kalifatu. Nazw Istanbul i Konstantynopol używano zamiennie aż do 1930 roku, gdy, już w czasach nowopowstałej Republiki Tureckiej, aglomeracji nadano oficjalną nazwę Istanbul.

METROPOLIA TYSIĘCY MINARETÓW

Mówi się, że Sztambuł jest miastem tysięcy meczetów. Setki górujących nad miastem strzelistych minaretów świadczyły od wieków o niezwykłej sile wyznawanej tam religii – islamu. Odległość pomiędzy świątyniami jest do dziś warunkowana słyszalnością ezanu, muzułmańskiego wezwania na modlitwę: każdy kolejny meczet musi być zlokalizowany na tyle blisko, by nawoływanie było słyszalne w okolicznych świątyniach.

Współcześnie muezzin w celu zwołania wiernych na modlitwę nie wchodzi na wieżę minaretu, lecz używa do tego celu głośnika, który często odtwarza już wcześniej nagrany ezan. Pomimo zastosowania tej technologii efekty dźwiękowe w czasie pory modłów nieodmiennie wywołują niezapomniane wrażenie u przyjezdnych, szczególnie zaś o świcie, gdy przejmujący ezan wydobywa się z tysięcy gardeł i zdaje się tworzyć jedną wielką pieśń ku chwale Boga, która zawisa w tym czasie nad miastem.

DRUGI PO ŚWIĄTYNI KAABA

Największym i najbardziej znanym stambulskim meczetem jest bez wątpienia meczet Sułtanahmet, zwany też Błękitnym (od niezwyklego koloru fajansowych płytek pokrywających jego ściany i kopuły). Został zbudowany w tętniącym od wieków życiem centrum półwyspu historycznego, gdzie znajduje się m.in. dawny pałac sułtana, Topkapi Saray oraz najwspanialsze zabytki architektury bizantyjskiej i osmańskiej.

Autorem projektu był Mehmet Ağa, uczeń samego Sinana, najślawniejszego osmańskiego architekta, którego geniusz pod wieloma względami przypomina geniusz Michała Anioła. Mehmet Ağa nie tylko starał się udowodnić, że przerósł swego mistrza i twórców zbudowanej obok bazyliki Hagia Sofia, lecz pragnął również mieć swój udział w umacnianiu potęgi islamu.

Budowę ukończono w 1616 roku. Do samej bryły meczetu dołączony został kompleks innych budynków, wśród których znalazły się medresa, szpital i jadłodajnia dla ubogich, karawanseraj, pomieszczenia handlowe i mauzolea. Niezwykłością tej budowli jest liczba jej minaretów – jest ich aż sześć, co czyni ją niepowtarzalną spośród wszystkich innych meczetów w Turcji i na całym świecie. Legenda głosi, że sułtan Ahmet I zażądał od Mehmeta Aği wybudowania meczetu ze złotymi minaretami, jednak architektowi minarety ze złota, po turecku altin wydały się nazbyt wystawne i drogie, więc przyjął słowa sułtana jako alti czyli sześć. Inne podanie mówi, że liczba minaretów wywołała spór, ponieważ było ich tyle samo ile w Wielkim Meczecie Kaaba w Mekce. By zażegnać konflikt, sułtan Ahmet musiał ufundować siódmy minaret mekkańskiego Meczetu, podkreślając jego wielkość i znaczenie. Tym sposobem Błękitny Meczet jest drugim po Meczecie Kaaba pod względem liczby minaretów.

Inną ciekawostkę stanowi wmurowany w niszę modlitewną kawałek Czarnego Kamienia z Kaaby. Naprzeciw niszy leży minber – ambona do wygłaszania piątkowych kazań oraz łoża dla kapłanów recytujących Koran, która jest idealną kopią łoża śpiewaków w

Mekce. W pobliżu i wewnątrz meczetu Sułtanahmet można spotkać muzułmanów zjeżdżających tu z najdalszych zakątków świata. Podobnie jak reszta tureckich meczetów jest on otwarty również dla niemuzułmanów, którzy nie mają tu wstępu jedynie w porze modlitw. Co roku odbywają się w tym miejscu konkursy recytacji Koranu oraz wykonywania ezanu. W każdy piątek świątynia dosłownie pęka w szwach – Sułtanahmet jest znany jako meczet o największej liczbie wiernych w całym mieście. Dla wielu Turków pozostaje wciąż największym symbolem ich tożsamości wyznaniowej.

MECZET WZNIESIONY NA WODZIE

Drugą co do wielkości budowlą sakralną w Stambule jest niezwykle meczet Sülenmaniye. Został wybudowany na rozkaz sułtana Sulejmana Wspaniałego w 1557 r., w okresie złotego wieku Imperium Osmańskiego. Sułtan ten jest znany Polakom przede wszystkim ze względu na to, że pokochał i wziął za żonę Polkę, Roksolanę, znaną potem jako Hurrem. Jak głoszą przekazy, po zaślubinach sułtan odprawił ze swego haremu wszystkie nałożnice i dochował żonie wierności przez 25 lat, aż do jej śmierci. Grób Sulejmana i jego ukochanej wzniesiono właśnie w mauzoleum na terenie cmentarza z tyłu meczetu Sülenmaniye. Także tu miał zostać wmurowany kawałek Czarnego Kamienia z Mekki. Świątynia została zaprojektowana przez wspomnianego Sinana. Gdy zaczęły się prace nad meczetem, architekt był pochłonięty innymi budowlami i czas budowy przedłużał się, co rozgniewało sułtana. Zniecierpliwiony jego uwagami Sinan, ku radości władcy, dokończył meczet w kilka miesięcy.

Niezwykłość budowli polega na wzniesieniu jej na podobnych do cystern konstrukcji, wypełnionych wodą. Z tego powodu Sülenmaniye uznano za najbardziej odporny na trzęsienia ziemi budynek w Stambule. Sam Sinan miał podobno powiedzieć, że jego dzieło będzie stało pionowo tak długo, jak będzie istniał świat. I rzeczywiście, słowa te potwierdzają wszystkie najznakomitsze dzieła mistrza zlokalizowane w Stambule, które

w ciągu 500 lat przetrwały bez większych uszkodzeń blisko 90 trzęsień ziemi o sile 7 stopni w skali Richtera. Ciekawostkę wewnątrz meczetu stanowią czarne okrągłe obiekty zawieszone nisko pomiędzy lampkami oliwnymi. Są to strusie jaja, wygotowane w specjalnie przygotowanej mieszance ziołowej i mające na celu odstraszenie zapachem pajaków.

Okolice Sülenmaniye to prawdziwy raj dla muzułmańskich pielgrzymów, można tu bowiem, z dala od komercyjnego zgiełku Wielkiego Bazaru, ukierunkowanego przede wszystkim na turystów z zachodu, zakupić wiele interesujących przedmiotów związanych z islamem: dywaniki modlitewne, pachnące paciorki zwane tesbih wykonane z drzewa różanego, ozdobne inskrypcje z Koranu, miswak, płyty z recytacjami Koranu, kohł do czernienia oczu oraz wiele pozycji książkowych o tematyce religijnej.

TAM, GDZIE UMARLI POWSTAJĄ Z GROBÓW

Nad zatoką Złoty Róg wznosi się jedno z najważniejszych miejsc w Stambule, które jednak jest często niedocenione w popularnych turystycznych przewodnikach. Jest nim meczet Sultan Eyüp, który rywalizuje z Damaszkiem i Karbałą o czwartą pozycję wśród najważniejszych miejsc odwiedzanych przez muzułmańskich pielgrzymów po Mekce, Medynie i Jerozolimie. Popularne tureckie powiedzenie brzmi: 'Sulejman jest wspaniały, Ahmet jest piękny, ale to meczet Eyüp jest święty'.

Osobliwością tej świątyni jest mauzoleum naprzeciwko niej, w którym pochowano towarzysza Proroka Muhammada, Eyūpa El-Ensari (Ayouba Al.- Ansari), gdy zginął podczas pierwszego oblężenia Konstantynopola przez Arabów w 688 roku. Gdy Turcy oblegali to miasto w 1453 r., grób Eyūpa odnaleziono kierując się widzeniem Akszemsettina, nauczyciela sułtana Mehmeta Zdobywcy. Zachęciło to żołnierzy do działania i ułatwiło zwycięstwo.

Wiele osób chciało spocząć po śmierci obok tak znaczącej w islamie postaci jak towarzysz Proroka, stąd też groby

wyjątkowych osobistości dookoła meczetu, tworzące ogromne wzgórze cmentarne, widoczne nawet z lotu ptaka. Przetrwały tu stare osmańskie grobowce zwieńczone kamiennymi turbanami, w których spoczywa wielu świętobliwych mężów. Po silnym trzęsieniu ziemi, które nawiedziło okolice Stambułu w 1999 roku, w prasie ukazały się relacje osób, które zarzekały się, że w dniu trzęsienia widziały jak z tych grobów powstają zacięci muzułmanie minionych epok i odprawiają salat, muzułmańską modlitwę. Ludzie ci byli przekonani, że to dzięki ich modlitwie Stambuł został oszczędzony przed zupełnym zrównaniem z ziemią. Tego typu historie oddają chyba najlepiej tajemniczą, wręcz mistyczną atmosferę tego miejsca.

Dzielnica, w której stoi meczet uchodzi za jedną z najbardziej konserwatywnych w całym Stambule. Spotykać tu można wiele kobiet noszących czarne chusty, natomiast w dni wolne od pracy tłumnie przybywają nowożeńcy po ślubie cywilnym aby otrzymać błogosławieństwo imama.

PAMIĄTKI PO PROROKU

Będąc w Stambule warto zwiedzić prawdziwe 'miasto w mieście', jakim jest Topkapi Saray, dawny pałac sułtana. Jego całkowita powierzchnia, 700 000 m², jest dwukrotnie większa od powierzchni Watykanu i stanowi połowę Księstwa Monako. To właśnie tu mieściło się centrum administracyjne jednego z największych imperiów świata i serce państwa Osmanów. Dla muzułmańskiego pielgrzyma może być to miejsce szczególnie interesujące ze względu na mieszczący się tu Pawilon Świętych Relikwii. Po podbiciu Egiptu w 1517 r. sułtan Yavuz Selim przewiózł relikwie Proroka Muhammada do Stambułu, gdzie są przechowywane aż do dziś. Pawilon składa się z dwóch pomieszczeń, w głównej izbie przez cały czas jest recytowany na żywo Koran. Znajdują się tu wystawione w gablotach płaszc Proroka, Jego miecz, sztandar, odcisk stopy, ząb, włos z brody, sandały oraz list. W drugim pomieszczeniu obejrzyć można rynny, zamki i klucze przywiezione z Kaaby w Mekce, starą obudowę Czarnego Kamienia oraz miecze pierwszych

czterech kalifów.

Autor: K.Pawlik

Źródło: [Arabia](#)